



W minionym roku żegluga śródlądowa przewiozła naszymi rzekami 11 mln ton ładunków. Tegoroczne zadania są jeszcze większe i ciągle będą wzrastać. I tak w 1975 roku przewiozła do 14 mln ton, a w roku 1980 — 22 mln ton. Na zdjęciu: barki na Odrze.

CAF — Wołoszczuk

Wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych J. Bisztygi

Konsultacje w Helsinkach ważnym ogniwem budowy podstaw bezpieczeństwa w Europie

Wiceminister spraw zagranicznych — Jan Bisztyga w wywiadzie udzielonym PAP omówił aktualny stan przygotowań do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Podkreślił, że ogólny przebieg dotychczasowych konsultacji przygotowawczych w Helsinkach ocenić można pozytywnie. Dokonano prezentacji stanowisk

w odniesieniu do całości problemów związanych z przygotowaniem do Konferencji, przedyskutowano porządek dzienny Konferencji w oparciu o propozycje przedstawione z jednej strony przez ZSRR, z drugiej — przez państwa NATO: Włochy, Belgię i Danię. W czasie trzeciej rundy rozmów, przystąpiono do redakcji zadań dla komisji, które — zgodnie z przyjętym już modelem Konferencji — będą pracowały w czasie drugiej jej fazy w celu przygotowania końcowych dokumentów. J. Bisztyga przypomniał zgłoszone w Helsinkach propozycje polskie, które zostały przyjęte i ocenione przez większość delegacji jako ważny wkład w tworzenie organizacyjnych podstaw tego ogólnoeuropejskiego spotkania.

Mówiąc o istnieniu pewnych różnic w podejściu do samej koncepcji Konferencji, J. Bisztyga podkreślił, że wynikają one m. in. z odmiennych postaw i dążeń politycznych państw uczestniczących w rozmowach przygotowawczych, w konsekwencji z ich przynależności do odmiennych systemów, a także w pewnym stopniu z braku historycznych doświadczeń państw europejskich we wspólnym rozwiązywaniu problemów o tak szerokiej skali. Kraje socjalistyczne widzą w Konferencji ważny instrument zasadniczego przekształcenia stosunków między państwami w celu oparcia ich na zasadach skutecznego, wzajemnego bezpieczeństwa. Uważamy przy tym, iż rzeczywisty system bezpieczeństwa powinien opierać się na realiach europejskich, jakie ukształtowały się po II wojnie światowej, w tym zwłaszcza na uznaniu ostatecznego charakteru granic ustalonych w Europie w wyniku drugiej wojny światowej wraz ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami, co stanowi podstawowy warunek pokoju i bezpieczeństwa. Dlatego Konferencja powinna w swym dokumencie końcowym zawierać odpowiednie postanowienia, zapewniające przestrzeganie przez państwa w Europie tych zasad, zgodnie z wolą państw już wy-



W HELSINKACH kontynuowana jest IV runda rozmów przygotowawczych do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

WICEMINISTER spraw zagranicznych PRL, przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ — Stanisław Trepczyński, który w środę przybył do Kairu z 4-dniową wizytą, prowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu egipskiego nt. kryzysu bliskowschodniego UCHWAŁA prezydium Czechosłowackiej Akademii Nauk godność jej członka zagranicznego przyznano profesowi PAN — prof. Włodzimierzowi Trzebiatowskiemu.

UROCZYSTOŚCI w Waszyngtonie zainaugurowały obchody w Stanach Zjednoczonych 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

JAPONIA I NRD postanowiły dniami 15 maja br. nawiązać stosunki dyplomatyczne.

W BONNIE zostały wznowione cokolwan NRF — NRD na szczeblu sekretarzy stanu, dotyczące m. in. problemu łączenia rodzin i warunków pracy dziennikarzy.

STANY ZJEDNOCZONE przeprowadziły w środę nową podziemną próbę bomby atomowej. Była to druga tego rodzaju eksplozja w tym roku.

W ŚRODĘ w Bejrucie zmarł na atak serca w wieku 71 lat były prezydent Libanu — general Fuad Chehab.

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOLUDNIOWE Nr 98 (8585)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 26 kwietnia 1973 r.

„Inka“ w Danii

Popularna „Inka“ zyskała także uznanie konsumentów zagranicznych. Produkcja naszego koncentratu kawy zbożowej zainteresowała się znana duńska firma „Miro-Atomizer”. Duńczycy podpisali umowę licencyjną, która przewiduje, że firma ta oferować będzie swoim odbiorcom polską technologię otrzymywania kawy „Inka”. Warto dodać, iż polska metoda produkcji „inki” została opatentowana w 17 krajach.

Holografia umożliwia zapisanie jednego tomu encyklopedii na kliszy o wymiarach 6x6 cm

Na kliszy fotograficznej o wymiarach 6 x 6 cm można zapisać informacje zamieszczone w jednym tomie wielkiej encyklopedii. Możliwość ta daje holografia, czyli laserowa fotografia.

Pierwsza śmiertelna ofiara w Wounded Knee

NOWY JORK
Jak donosi agencja AP, jeden z Indian z plemienia Siuksów, który został ranny w czasie wymiany strzałów z policją federalną w Wounded Knee, zmarł w środę w szpitalu w Rapid City. Jak podano do wiadomości w szpitalu, Frank Clearwater, który miał 47 lat, zmarł w wyniku ran głowy. Operacja chirurgiczna, której został poddany, nie dała wyników.

Interesujące prace związane z zapisem informacji w postaci tzw. obrazu interferencyjnego, czyli holograficznego, prowadzone są w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

W instytucie elektroniki kwantowej WAT opanowano metodę laboratoryjną, umożliwiającą zapisanie na 1 mm kwadratowym kliszy — dużej strony tekstu. Do tego celu używa się zwykłej kliszy fotograficznej o dostatecznie dużej tzw. rozdzielności. Odtworzenie zanotowanego na kliszy materiału odbywa się w świetle laserowym, przy czym odczyt możliwy jest nawet na zwykłej matowce.

Naukowcy WAT prowadzą dalej badania — w kierunku tzw. hologramu głębinowego, czyli dalszego „zagęszczania” zapisywanych na kliszy informacji. Na 1 mm kwadratowym, w zależności od kąta naświetlenia, można będzie ulokować kilka, a nawet kilkanaście stron druku.

dy wycinek hologramu zawiera pełną informację o tym co było zapisane na całej kliszy. Jest ona tylko nieco gorszej jakości, a zatem trudniejsza do odtworzenia.



Mini-sukienka z lekkiej dzianiny, kapelusz z dużym rondem i płocienne pantofle na podszewie z rafil — to wygodny strój na wakacyjne wycieczki. CAF — UPI

BANK LUDZKICH SERC

Kolejne aparaty radiowe

Mgr Józef Bednarski, sam. przy ul. Kraszewskiego 30 zgłosił chęć ofiarowania komuś aparatu radiowego marki „Wola”. Sprawnie działający odbiornik radiowy przewieźliśmy do pp. Józefy i Jana S., podopiecznych Ośrodka Oplekuna Społecznego dzielnicy Krowodrza. Oboje małżonkowie mają po ok. 80 lat i bardzo pragnęli słuchać radiowych audycji. Zyczenie zostało spełnione.

Mieszkanca Nowej Huty pani Maria Kanror (sam. os. Ogródowe 1/8) oddała do dyspozycji Dzielnicego Ośrodka Op. Spół. radioodbiornik marki „Symfonia”. Aparat, który bezinteresownie doprowadził do dobrego stanu technicznego pan Józef Sobota (zam. os. Ogródowe 14/41) otrzymała podopieczna Ośrodka pani Cecylia G., również z osiedla Ogródowego. Dziękujemy! (10v)



Jedno ze zdjęć z wielkiej wystawy fotograficznej „ZSRR — kraj i ludzie”, która zostanie otwarta 28 kwietnia w krakowskim Muzeum Narodowym.

„ZSRR — kraj i ludzie“

Jedną z największych wystaw fotograficznych obejrzą mieszkańcy Krakowa

Wystawa „ZSRR — kraj i ludzie” przygotowana została przez AP Nowosti w roku 1970 i pokazana po raz pierwszy w trzech miastach USA, gdzie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Od tego czasu oglądali ją mieszkańcy 20 krajów. Od września ubiegłego roku wystawa gości w Polsce. Ekspozycja była w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu i Katowicach — i obejrzało ją 940 tys. osób. Już te krótkie dane świadczą o niezwykłości tej ogromnej fotograficznej prezentacji. Składa się na nią ponad 1200

fotogramów wybranych z blisko 250 tys. zdjęć zgromadzonych przez Agencję Nowosti. Są to prace zawodowych fotografików i fotoreporterów, a także fotografów — amatorów.

Większość fotogramów dotyczy współczesności Kraju Rać, znajdziemy jednak na tej wystawie również zdjęcia archiwalne. Jest to ogromny fotoreportaż opowiadający o życiu mieszkańców 15 republik związkowych, fotoreportaż — którego głównym bohaterem jest człowiek.

Kraków jest ostatnim miastem, gdzie eksponowana będzie wystawa „ZSRR — kraj i ludzie”. Dla zwiedzających udostępniiona będzie od 28 kwietnia do 19 maja w godz. 10—19 w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego (również w poniedziałki). Organizatorzy wycieczek zbiorowych proszeni są o wcześniejsze porozumienie się z kierownictwem wystawy — tel. 352-22.

My zaś, ze swej strony gorąco zachęcamy do odwiedzenia tej przeciekawej, posiadającej wysokie walory artystyczne i humanistyczne wystawy. (1)

Brytyjski magazyn o Krakowie i o polskiej sztuce

Wydawany w W. Brytanii i USA jeden z najlepszych zachodnich magazynów popularyzujący zagadnienia sztuki — „The Connoisseur” zawiera obszerną omówienie sztuki polskiej — od wczesnego średniowiecza do czasów najnowszych. W artykule prof. J. Szablowskiego omówione są skarby średniowiecznej sztuki polskiej zgromadzone na Wawelu. O historii Krakowa pisze J. Pękała, zaś o Krakowie jako ośrodku kultury polskiej — prof. K. Estreicher.



Malarz z Wysp Kanaryjskich bawiący w Paryżu — Juan Ramiréz, znalazł tam warunki do stworzenia dzieła sztuki w... plastikowym jaju, którym pływa po Sekwanie. Czas jednego rejsu — 21 dni, czyli tyle, ile trwa wysiadanie jednego kurzego jaja. Na zdjęciu: „atelier” malarza na tle wieży Eiffla. CAF — AP — telefoto

Notatki filmowe

„Mordercy w imieniu prawa”

„Jeżeli ujawnienie nadużycia władzy jest uprawieniem polityki, to zrobienie filmu polityczny” — powiedział weteran francuskiego filmu, Marcel Carné przy okazji omawianego dzieła „Mordercy w imieniu prawa” są rzeczywiście filmem politycznym. Uzasadniają bowiem jednoznacznie, że w kraju o mocnej władzy zawsze istnieje niebezpieczeństwo nadużycia tej władzy. Pozornie jest to dramat kryminalny. Lub raczej sądowo-kryminalny. Rejestruje proces oskarżonych o zaktowanie podejrzanego w śledztwie. Ale oskarżonymi są tu przedstawiciele praworządności — a to zmienia postać rzeczy.

Film Marcela Carné'go jest rzetelny i uczciwy. A przecież oglądając go nie można się pozbyć wrażenia, że jest „prze-dobrzony”. W swej chęci przekazania wszystkich trudności, wydobycia wszystkich argumentów „stron” nie cofa się przed pozornym tylko wzbogaceniem filmu. Wyposaża bowiem życiorysy postaci w akcenty współczesności. Stąd to uczestnictwo syna w zamieszkach maja 1968 we Francji. Stąd także „wienska przesłucha” jednego z bohaterów. A wszystko jest wyselekcjonowane, ułożone i w odpowiednim miejscu ujawnione w akcji. Wygląda to może nieco sztucznie. Ale jest w tym filmie i coś więcej: współczesny, sceptyczny i gorzki bohater. I jest ostry finał. Myślę, że dzięki tym dwóm wartościom film uzyskuje walor publicystyki walczącej. A końcówka gorzki wniosek o bezsilności jednostki w walce z systemem praworządności, czyni ten film zaangażowanym i odważnym. „Mordercy...” są adaptacją literacką książki Jeana Laborde'a, która z kolei jest relacją z autentycznej sprawy z 1954 roku w Bordeaux. Ale choć minęło od tamtej sprawy blisko 20 lat, problem jest nadal aktualny i to, jak się wydaje dla wielu społeczeństw.

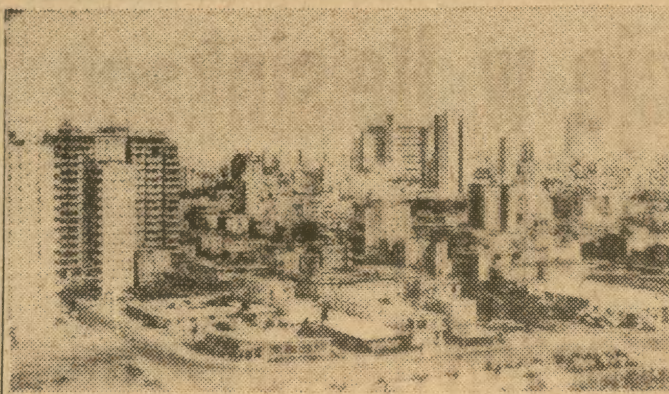
„Poszukiwany — poszukiwana”

Jest to współczesna polska komedia, a więc gatunek unikalny, który powinien znajdować się u nas pod stałą ochroną. Tym bardziej, że rzecz wykonał niespożyty w tym gatunku filmowym reżyser Stanisław Bareja, który kiedyś, przed laty rozwinął widownię swoją „Przygodą z piosenką”. Wyhodował z niczym nieuzasadnionego przekonania, że filmy można robić zawsze i o wszystkim, przystąpił reżyser wraz ze swym scenarzystą Jackiem Fedorowiczem do ilustracji podsunętych przez życie prawd.

Jakie są te prawdy? Otóż z tym jest najtrudniej. Gdy „Poszukiwany — poszukiwana” jest produktem kokietywnym. Z infantylnym wdziękiem nie może się zdecydować na to o czym właściwie ma mówić. Czy ma być — jak próbuje na początku, komedia sensacyjno-kryminalna, czy też, jak podsuwa jej reżyser, ma raczej mówić o sprawie aktualnej dla wszystkich, to znaczy o pomocach domowych, najbardziej poszukiwanych i wymarzonych istotach. A może przy sposobności nadmienić ma skromnie, że pomocom domowym lepiej się powodzi w Polsce, niż np. adiunktowi historii sztuki? W ten sposób załatwi się przynajmniej jedną rzecz: wszyscy adiuńki zaczynają się może przemieniać w pomoce domowe i będzie przynajmniej w czym wybierać. Ale życie jest bogatsze niż można przypuszczać i dlatego film powoli zmienia się po prostu w film obyczajowy. Próbuje się dać przegląd różnych środowisk, próbuje się budować rozmaite miniscenki obyczajowe, które mogłyby być nawet ciekawe, gdyby nie były tak schematyczne i prymitywne.

Na dodatek przewodnikiem po owych środowiskach jest przebrany za dziewczynę Wojciech Pokora, co w sumie jest założeniem tak niesmacznym, że filmu nie sposób oglądać. Ten uroczy i popularny aktor o drobnej sylwetce i delikatnej urodzie zaskakuje tu zestawem homofilnych gestów, ruchów, reakcji, które umieszczają zabawę w innych kategoriach. Już stosunkowo najlepiej pośmiać się z makarona, który rośnie w oczach i pali się na gazie pod niesprawną ręką „gospośi”. Można się pośmiać... tylko po co?

MARIA MALATYŃSKA



Hawana — widok ogólny. CAF — Arch.

W Hawanie rozpoczęły się rozmowy polsko-kubańskie

W drugim dniu pobytu na Kubie polskiej delegacji państwowo-partijnej jej przewodniczący prof. Henryk Jabłoński złożył w godzinach porannych wieniec pod pomnikiem bohatera narodowego Kuby Jose Martiego. Następnie w Pałacu Rewolucji odbyła się uroczystość nadania Henrykowi Jabłońskiemu Orderu im. Jose Martiego.

Jest to najwyższe kubańskie odznaczenie państwowe, które posiadają dotychczas tylko prezydent Chile, S. Allende i sekretarz KC KPCZ, G. Husak.

H. Jabłoński udekorował z kolei I sekretarza KC KP Kuby premiera Fidela Castro i pre-

zydenta republiki, Osvaldo Dorticosa Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

H. Jabłoński i Fidel Castro wygłosili przemówienia, w których podkreślili, braterskie więzy przyjaźni łączące narody Polski i Kuby, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą z Komunistyczną Partią Kuby i socjalistyczną Polskę z socjalistyczną Kubą.

Bezpośrednio po uroczystości rozpoczęły się rozmowy oficjalne między delegacjami obu państw. Ze strony kubańskiej rozmowy prowadzi prezydent Kuby Osvaldo Dorticosa.

W środę po południu członkowie delegacji polskiej udali się do położonej w pobliżu Hawany szkoły średniej im. Bohaterów Warszawy. Tego samego dnia odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Kuby. Minister obrony narodowej PRL, Jarużelski, złożył wieniec na płycie pamiątkowej bohatera narodowego Kuby, jednego z dowódców walk wyzwolczych przeciwko kolonizatorom hiszpańskim. Polaka, generała Karola Roloffa-Miałowskiego.

Tadeusz Leśniak dyrektorem Delegatury GUKPPIW w Krakowie

TADEUSZ LEŚNIAK — wieloletni działacz społeczny i polityczny, dziennikarz od przeszło dwudziestu lat związany z krakowską prasą, ostatnio naczelny redaktor „Głosu Młodzieży” i prezes krakowskiego Oddziału SDP, w obecności prezesa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk — STANISŁAWA KOSICKIEGO oraz II sekretarza KW PZPR w Krakowie — ANDRZEJA CZYZA — objął wczoraj funkcję dyrektora krakowskiej Delegatury GUKPPIW. (1-k)

Krajowe spotkanie informatyków w Krakowie

VI Krajowe Sympozjum Europejskiego Programu Badawczego Diebolda rozpoczęło wczoraj w Krakowie dwudniowe obrady. Diebold Group jest jedną z poważniejszych i bardziej popularnych w USA firm doradcztwa organizacyjnego, specjalizującą się szczególnie w informatyce zarządzania.

Program badawczy Diebolda w Europie istnieje od 1965 r. i grupuje obecnie ponad 100 różnego rodzaju instytucji (produkcji komputerów, banki, przemysł, instytucje rządowe) z 19 krajów w tym z Polski. Trzy razy do roku organizowane są konferencje międzynarodowe, w których bierze udział po 5 delegatów z każdej członkowskiej instytucji.

W programie krakowskiego Sympozjum jest m. in. przedyskutowanie takich oto problemów: system cybernetyczny w stalowni, system przygotowania projektowania inwestycji komunalnych, duży system administracyjny.

KRONIKA wypadków

● Na skrzyżowaniu pod Dworcem Głównym został potrącony przez taksówkę 20-letni Marian Młynarczyk (zam. przy ul. Okólnej). Doznał on urazu głowy i klatki piersiowej.

● Przy ul. Grunwaldzkiej w Jaworznie samochód ciężarowy potrącił 60-letnią Annę Malczyk (zam. przy ul. Lipowej). Ciężko ranna kobieta zmarła w czasie przewożenia do szpitala.

E. Gierek przyjął senatorów amerykańskich

Wczoraj grupa senatorów amerykańskich, członków komisji handlu senatu USA, została przyjęta w gmachu Sejmu przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W spotkaniu uczestniczyli premier Piotr Jaroszewicz oraz członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. Dokonano wymiany poglądów na temat stosunków polsko-amerykańskich. E. Gierek podkreślił postęp osiągnięty w dwustronnej współpracy gospodarczej od czasu ubiegłorocznej wizyty prezydenta R. Nixona w Polsce. Wyraził też przekonanie, że dalszy rozwój tych stosunków leży w interesie obu krajów. Senatorem amerykańskim, który wyraził swemu zainteresowaniu w popieraniu rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych między PRL a USA.

Potrzebny ciepły wiosenny deszcz

Chociaż hamują nieco rozwój roślinności. Najmniej wrażliwe pod tym względem zboża rosą dobrze, ale innym uprawom — a zwłaszcza rozpoczynającym kwitnienie drzewom owocowym — przydałoby się więcej słońca i ciepła. Rolnicy czekają też na pierwszy prawdziwie wiosenny deszcz, który przyspieszyłby tempo wegetacji.

Prace polowe koncentrują się obecnie wokół siewu buraków cukrowych i pastewnych oraz wysadzania ziemniaków. Nasiona buraków zostały już zgodnie z planem dostarczone na wieś, bra-

Co słychać?...

Liberyjski minister oświaty został odwołany ze swego stanowiska przez prezydenta Williama Tolberta, bowiem spóźnił się w poniedziałek na spotkanie z szefem państwa i nie przedstawił usprawiedliwienia lekarskiego.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu omówiło problemy związane z dalszym doskonaleniem socjalistycznej demokracji i wyraziło stanowisko w sprawie roli i zadań Frontu Jedności Narodu i związków zawodowych oraz samorządu mieszkańców w miastach.

Biuro Polityczne podkreśliło, że Front Jedności Narodu jest wyrazem wspólnych postaw wszystkich patriotycznych, świadomych i aktywnych obywateli wobec zasadniczych interesów narodu i socjalistycznego państwa. Stanowi on najszerszą płaszczyznę i formę rozwijania socjalistycznej demokracji, powszechnego udziału obywateli we współdecydowaniu o istotnych sprawach państwa i narodu, w zaspokajaniu wielu zawodowych, kulturalno-oświatowych i wychowawczych potrzeb społeczeństwa. Określono zadania komitetów FJN w dziedzinie polityczno-wychowawczej i społeczno-gospodarczej oraz zakres i zasady współdziałania z radami narodowymi.

Omawiając rolę i zadania związków zawodowych na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego oraz główne kierun-

ki doskonalenia pracy związkowej, Biuro Polityczne podkreśliło, że partia jest żywo zainteresowana w stałym wzroście roli i pozycji ruchu związkowego w systemie demokracji socjalistycznej. Związki zawodowe, zgodnie z uchwałą VII Kongresu, powinny wzmocnić swoją działalność społeczno-polityczną w urzeczywistnieniu zadań socjalistycznego budownictwa, mobilizując ludzi pracy do aktywnego udziału w realizacji programu społeczno-gospodarczego, podniesienia dyscypliny społecznej i wzrostu dochodu narodowego. Stałym zadaniem związków zawodowych jest troska o systematyczną poprawę warunków bytowych i społecznych ludzi pracy. Związki zawodowe powinny zwiększyć wysiłki na rzecz ugruntowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich, umacniania wychowawczej funkcji rodziny, pogłębiania w kolektywach poczucia odpowiedzialności za tworzoną codzienną pracą socjalistyczny rozwój Polski. Powinny dążyć do dalszego umacniania pracy związkowej, umacniania rady zakładowe. Biuro Polityczne zobowiązało instancje i organizacje partyjne oraz organy administracji państwowej i gospodarczej do udzielania organizacjom związkowym wszechstronnej pomocy.

Biuro Polityczne zaakceptowało propozycje dotyczące zasad organizacji i funkcjonowania samorządu mieszkańców w miastach. Powinien stać się on organizatorem i koordynatorem całokształtu społecznej działalności w miejscu zamieszkania. Dotyczy to zarówno spraw zwią-

zanych z zagospodarowaniem rejonu miejsca zamieszkania i utrzymania na nim ładu i porządku, jak również kształtowania właściwych stosunków między mieszkańcami, organizowania wolnego czasu dzieci i młodzieży oraz opieki nad ludźmi starymi, samotnymi i niedołężnymi.

Podstawowym zadaniem partii w środowisku zamieszkania jest rozwijanie pracy ideowo-wychowawczej, umacnianie socjalistycznej świadomości społecznej, wywołanie inicjatywy i aktywności mieszkańców w rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Prace porządkowe powinny stać się systematycznym działaniem

Upoważniony przez premiera P. Jaroszewicza rzecznik prasowy rządu W. Janiurek złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że porządkowanie miast i wsi, prace na rzecz czystości, poprawy stanu sanitarno-porządkowego i estetyki środowiska człowieka — w zakładzie pracy, w domu i w miejscach publicznych — rozwijane na podstawie pisma okólnego premiera z 25 stycznia br. nie powinny być akcją dotyczącą, ale powazeknym, systematycznym działaniem. Chodzi o to, aby w powszechnym wysiłku nie zabrakło nikogo. Wokół hasła „Od czystości do gospodarności” należy skupić wszystkie zainteresowane organy administracji, a poprzez ogniwa społecznego działania — także wszystkie środowiska zawodowe oraz mieszkańców wsi, miasteczek i miast. Powszechnym zjawiskiem powinna być szybka i skuteczna reakcja społeczeństwa i zainteresowanych władz na wszelkie przejawy niegospodarności.

Sztandary dla KD PZPR Śródmieście i Krowodrza

Śródmieście i Krowodrza — dwie nowe dzielnice Krakowa. Różny jest ich charakter i odmienne mają problemy. Śródmieście — centrum Krakowa, skupia na swym terenie teatry, kina, większość sklepów i zakładów przemysłowych. Mieści się tu również najstarsza polska uczelnia — Uniwersytet Jagielloński.

Krowodrza natomiast uważana jest przez wielu (choć i tu znajdują się zakłady przemysłowe, uczelnie i punkty usługowe) za płuca Krakowa, tu bowiem rozlokowały się prawie wszystkie parki i inne tereny rekreacyjne. Jest to również główny dostawca warzyw dla miasta.

Chociaż każda z tych dzielnic ma swoją specyfikę, cele działania są podobne. Dla obu bowiem najważniejsze, by rozwijały się prawidłowo i by ich mieszkańcom żyło się coraz łatwiej i lepiej. Tym mianem, że już po czterech miesiącach działania, obu dzielnicowym organizacjom partyjnym w przeddzień Święta Pracy zostały wręczone sztandary.

Śródmieście otrzymało sztandar wczoraj na uroczystym Plenum odbywającym się nie przy przystanku, w sali widowiskowej ZEMIAp. im. St. Szadkowskiego — zakładu będącego spadkobiercą tradycji robotniczych. Krowodrza otrzymała go dzisiaj.

Sztandar partyjny, będący najwyższym wyróżnieniem za pracę i dowodem zaufania do ideologicznego programu obu organizacji jest na pewno czynnikiem mobilizującym i zobowiązującym do dalszego działania zarówno organizacje partyjne jak i społeczeństwo tych dzielnic. (bog)

Rok 1972 przyniesie poważną poprawę warunków socjalno-bytowych ludności woj. krakowskiego

Głównym tematem obrad dziesiątej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie jest omówienie działalności Rady w roku ub. ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu gospodarczego, budżetu województwa, realizacji postulatów i wniosków ludności oraz uchwał WRN.

Jak wynika z analizy sytuacji gospodarczej i społeczno-ekonomicznej nastąpiła wyraźna dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych ludności oraz postęp w ogólnym rozwoju województwa.

Jeżeli chodzi o poprawę warunków socjalno-bytowych nastąpił wzrost dochodów pieniężnych ludności o 13 proc., co łączy się ze znaczną dynamiką zakupu towarów. W roku ub. oddano do użytku ogółem 10.061 mieszkań, tj. o 13,4 proc. więcej niż w 1971 r. Przybyło również 20 nowych budynków szkolnych, nastąpiła poważna rozbudowa ośrodków zdrowia w małych miasteczkach i we wsiach. Przypomnieć też należy objęcie całej ludności rolniczej bezpłatnymi świadczeniami lekarskimi. Na odnotowanie zasługuje również uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 2 mld 70 mln zł. Było to efektem podejmowanych przez załogi krakowskich zakładów zobowiązań w odpowiedzi na apel Biura Pol-

itycznego KC do „Banku 20 miliardów”.

Niemniej analiza wykazała pewne niekorzystne zjawiska — do których zaliczyć należy przede wszystkim fluktuację kadr, wzrost godzin nieprzepracowanych, spadek wykorzystania czasu pracy itd. W związku z tym przed Wojewódzką Radą Narodową stoi zadanie szybkiej ingerencji we wszelkie niewłaściwości natury ekonomicznej, produkcyjnej, socjalnej. (DPaw)

Z KRAJU

W WARSZAWIE odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Instytucji centralnych MON. W obradach konferencji uczestniczył Fr. Szlachet.

NA II PLENARNYM posiedzeniu komisji partyjno-rządowej do spraw inwestycji, któremu przewodniczył Jan Mitręga, pozytywnie oceniono realizację w I kwartale br. rzeczowego planu inwestycyjnego. Do użytku przekazano 11 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

SEJMOWA Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej rozpatrzyła stan realizacji ustawy z 1966 roku o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym. Głównym tematem obrad Sejmowej Komisji Górnictwa, Energetyki i Przemysłu Chemicznego był problem zmniejszenia strat energii elektrycznej w sieciach rozdzielczych i związana z tym konieczność przyspieszenia modernizacji istniejącej sieci energetycznej.

NA ZAPROSIENIE CRZZ przybyła w środę do Warszawy z oficjalną wizytą delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych Węgier. IMIĘ Fryderyka Chopina otrzymała w środę ostatni z trzech zakupionych w ZSRR, „IL-62”. Matką chryształną samolotu została pianistka Hanna Czerny-Stefańska.

W „Lajkoniku”

W 829 grze „LAJKONIK” z dnia 22 kwietnia 1973 r. wpływy wynosiły 640.005 zł. Stwierdzono: 20 wygranych z 4 trafieniami po 4.000 zł, 1.476 wygranych z 3 trafieniami po 45 zł, 22.101 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 36 wygranych z 1 trafieniem z dodatkową po 145 zł, 1.323 wygrane z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

PULAPKI NA ZŁODZIEI

We Francji, zanotowano poważny wzrost przestępczości, np. o 8,8 proc. wzrosła liczba włamań do banków i kas pancernych w porównaniu z latami poprzednimi, o 14 proc. wzrosła ilość włamań zwykłych, o 24 proc. kradzieży, o 33 proc. kradzieży z bronią w ręku. W ciągu 2 lat skradziono we Francji samych tylko obrazów na sumę 2 mld F, obrabowano 36 muzeów, 107 pałaców, 217 kościołów z najpiękniejszych dzieł sztuki. Policja jest przeciążona, wobec czego prasa propaguje zabezpieczanie miejsc, gdzie znajdują się cenne przedmioty, najnowocześniejszymi urządzeniami elektronicznymi. Niektóre z nich stanowią prawdziwą pulapkę na złodziei. Lansują również te urządzenia różne towarzystwa ubezpieczeniowe, które posunęły się nawet tak daleko, że w powierzonych im obiektach instalują niewidzialne prawie stacje nadawcze, które w razie przypadku włamania zawiadamiają centralę i specjalna ekipa wyjeżdża natychmiast zupełnie jak straż pożarna.

NOWA DEKORACJA WNETRZ

Cały Paryż szaleje ostatnio za skamielinami wyobrażającymi ryby lub ptaki sprzed wielu tysięcy lat. Wprowadził

To i owo ze świata

te modę dekorator, Michel Cachoux, który ma swoją własną galerię sztuk pięknych i jest w kontakcie z pewnym amerykańskim właścicielem terenów górskich w pał. Ameryce obfitujących w tego rodzaju skamieliny. Oczywiście interes przynosi miliony. Obok tych oryginalnych skamielin sklepy już zalane są imitacjami. (ol)



ROBOT O CZULYM SŁUCHU

Mikrofony o wysokiej czułości zainstalowane w uszach „robotów” pozwalają zarejestrować z największą dokładnością to, co słyszy kierowca prowadząc samochód. Otrzymane wyniki służą do badań poziomu hałasu wewnątrz pojazdów. Badania takie prowadził zespół firmy „Ford Motor” w Londynie.

Czytając Raport o Stanie Oświaty

Kto współdziała ze szkolnictwem?

Dzieci wstępujące po raz pierwszy w życiu w szkolne progi dysponują już pewną sumą wiedzy, mają zasób pozaszkolnych wiadomości i umiejętności — oczywiście na miarę swego poziomu i możliwości percepcji. Nie przychodzą więc do szkoły z nie zapisaną niczym kartoteką, gotowe bezkrytycznie chłonąć wykłady.

SZKOŁA I JEJ PARTNERZY

Zjawisko to zresztą odnosi się nie tylko do młodzieży, ale tym bardziej ludzi dojrzałych, w całym okresie zorganizowanej nauki. Istnieją nawet swego rodzaju dwa równoległe tory kształcenia. Obok szkół wszelkie środki masowego przekazu — radio, telewizja, prasa, teatr, film, książka — są stałym partnerem szkoły, uczelni czy kursów, w dodatku wyprzedzającym je znacznie w informacji o kraju i świecie, o postępie wiedzy i techniki, o całym kompleksie zagadnień, związanych z tym, co zwykliśmy umownie nazywać rewolucją naukowo-techniczną.

Szkolna maszyna z natury rzeczy nie nadąża za szybkimi przemianami w otaczającej nas rzeczywistości, procesy modernizacji podręczników i programów bywają długie i trudne. A jeśli tak, to nie ma innej rady, jak racjonalnie wykorzystać niewątpliwą szansę większej efektywności kształcenia, jaką stanowią własne pozaszkolne instytucje oświatowe. Warto je włączyć do jednolitego systemu, którego będą częścią integralną i nie najmniej ważną. Są one i będą partnerem nie antagonicznym, lecz współdziałającym w procesie podnoszenia oświaty i kultury całego społeczeństwa.

Chodzi, rzecz jasna, nie tylko o środki masowego przekazu, lecz także dobrze nam znane instytucje, mające konkretne zadania wychowawcze i kształcące — organizacje społeczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, jak również o rodzinę, której rola w wychowaniu i kształceniu dzieci jest coraz bardziej doceniana.

Lektura Raportu o Stanie Oświaty skłania do takich właśnie refleksji, sprzyja zastanowieniu się nad jak najlepszymi rozwiązaniami w sferze zintegrowania modelu kształcenia.

POTRZEBY SYNCHRONIZACJI

Jak dotąd, wiele instytucji działa niejako na własną rękę, starając się wypełnić własne specyficzne zadania. Nie negując ich znaczenia i dobrych intencji, a także — pozytywnych wyników podejmowanych przez nie działań, warto chyba zdać sobie sprawę z tego, że konieczne jest zespolenie wszystkich poczynań tak, aby tworzyły one w sumie jedną całość, a poszczególne jej elementy były w sposób racjonalny zsynchronizowane. Dyskusja nad Raportem z pewnością dostarczy niemało spostrzeżeń i propozycji w tej mierze.

Jesteśmy nie od dziś świadkami pewnych w tym względzie prób. Niezwykle ważne w aspekcie kształcenia są np. radiowe i telewizyjne programy dla szkół. Cóż jednak z tego, skoro godziny nadawania tych programów nie zawsze są skoordynowane z planem lekcji, a tematy — z programem. Radiodbiorniki są już chyba we wszystkich szkołach, natomiast — z telewizorami — gorzej. Zbyt wiele szkół nie stać na odbiornik telewizyjny. A przecież jednym z warunków włączenia programów telewizyjnych do systemu kształcenia jest wyposażenie wszystkich szkół w te odbiorniki.

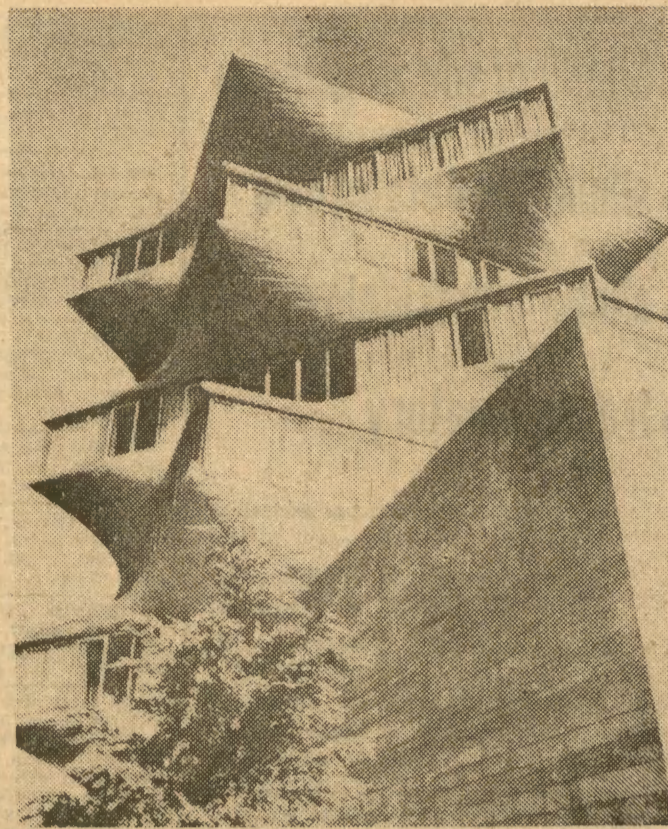
Trzeba chyba także ułatwić samym nauczycielom nabycie telewizorów na dogodnych warunkach. Podobno sprawa ta jest już rozważana, zwłaszcza że w przygotowaniu są specjalne teleaudycje dla nauczycieli podnoszących swe kwalifikacje. Czy można sobie wyobrazić sukcesy w tej dziedzinie bez telewizora w domu?

Aczkolwiek radiodbiorniki i telewizory są najnowocześniejszym i w gruncie rzeczy najprostszym środkiem masowego przekazu, ułatwiającym naukę, nie ma mowy o nauczaniu — bez lektury prasy, dobrze skompletowanej biblioteki, teatru i kina. Kształtują one postawy i poglądy, aspiracje i wzory postępowania. Wszystko to jednak kosztuje — i to niemało, a fundusze szkół nie rozciągają się w nieskończoność. W tej sytuacji warto chyba zastanowić się nie tylko nad koordynacją wysiłków instytucji zainteresowanych kształceniem i wychowaniem młodzieży w sferze jednolitego programu działania, lecz również — nad systemem gospodarowania środkami finansowymi przeznaczonymi na te cele. Kto

wie, czy nie powinny one być skoncentrowane w jednym ośrodku dyspozycyjnym, obejmującym całość potrzeb i plany ich sukcesywnego zaspokajania. Środki te, jak wiadomo, są obecnie rozproszone wśród wielu kontrahentów.

Raport o Stanie Oświaty wskazuje kierunek działania, wskazuje główne punkty nowej polityki oświatowej, perspektywy podniesienia poziomu wykształcenia całego społeczeństwa — z udziałem pozaszkolnych i pozanaukowych instytucji zainteresowanych tą sprawą. Dyskusja z pewnością wskaże sposoby osiągnięcia tych celów również w omawianej tu dziedzinie.

HALINA KULCZYCKA



Ten niecodzienny kształtów budynek, nieco przypominający pagodę, służy jako lokal biurowy. Zbudowano go w Madrycie, przy alei wiodącej na lotnisko Barajas. CAF — UPI

Śladem naszych publikacji

Nie przemyślane remonty nie zawsze wynikiem braku zdrowego rozsądku

W opublikowanym 1 marca br. artykule, zwracając uwagę na jeden z aspektów działalności prokuratorskiej, omówiliśmy wystąpienie Prokuratora Wojewódzkiego do Prezydium RN m. Krakowa w sprawie zakwestionowanych przypadków remontowania prywatnych budynków mieszkalnych, które w niedługi czas potem uległy wyburzeniu. 26 marca otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie podpisane przez mgr Tadeusza Szczerbiaka — kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej Prez. RN m. Krakowa.

PROKURATORSKIE WYSTĄPIENIE do Prezydium było niejako syntezą wcześniejszych wystąpień skierowanych do rad narodowych Podgórze i Śródmieścia. Podczas narady w Prokuraturze (29. I. 73) poświęconej owym remontom, obecny był kierownik Wydziału GKIM RN. Wnioskował również o takie podsumowujące wystąpienie, które mogło dać podstawę do wszczęcia przez Prez. RN postępowania mającego na celu zapewnienie prawidłowej realizacji zaleceń prokuratorskich. Obecnie, w myśl sugestii Prokuratury Wydział GKIM powołał specjalny ze-

spół kontrolny, który zbada wszystkie okoliczności wydania nieprawidłowych decyzji, szczegółowo wyjaśni przyczyny ustalonych nieprawidłowości i sformułuje ew. wnioski służbowe wobec winnych.

Uzupełniając swoje wcześniejsze zarządzenia, Wydział zobowiązał wszystkich podległych mu kierowników do:

* niezwłocznego zweryfikowania wydanych aktualnie decyzji ośnośnie remontów kapitałowych w budynkach prywatnych pod kątem ich zasadności ekonomicznej i prawnej;

* organizacyjnego zapewnienia skutecznego współdziałania organów prezydiów decydujących o podejmowaniu remontów z zarządami budynków mieszkalnych dla usprawnienia planowania i wykonywania remontów.

Systematyczne kontrole będą sprawdzały stopień realizacji zaleceń i wytycznych zmierzających do poprawy gospodarki remontowej.

— Podjęte przedsięwzięcia — czytamy w piśmie — powinny w zasadniczy sposób usprawnić praktykę orzekania w sprawie kapitałowych remontów, ale...

TO „ALE” OZNACZA: nie zawsze da się uchronić od sytuacji sprzyjających powstawaniu nieprawidłowości, od rażącego naruszania prawa, lub nieracjonalnych ekonomicznie decyzji remontowych. Cięży bowiem na nich znany deficyt mieszkaniowy, zmieniające się plany urbanistyczne miasta, co z kolei powoduje zmiany opinii warunkujących podjęcie prac remontowych.

Ze swej strony uważamy, że z roku na rok można sobie zaplanować sadzenie rzodkiewki a nie budownictwo miejskie. Istnienie koncepcji urbanistycznej rozbudowy miasta z pewnością oszczędziłoby sytuację, w których raz okazuje się, że dom będzie służył potomnym a nie za długo koncepcje się zmieniają: w tym

miejsu będzie parking lub pawilon PSS. Przy takim stanie rzeczy trudno oczekiwać rychłego wywołania się z nie przemyślanego wpadek remontowych kosztujących zazwyczaj wcale nielichy grosz.

To jednak tylko na marginesie lektury pisma Wydziału GKIM, które w innym fragmencie zwraca słuszną uwagę na rozdziew interesów właścicieli bądź administratorów prywatnego budynku z interesami najmów. Pierwsi boją się zazwyczaj remontów jak diabeł święconej wody. Taki remont, pokryty ze środków państwowych obciąża hipotekę co przy ewentualnym wywłaszczeniu zaniża cenę domu lub daje podstawę do przejęcia budynku przez państwo. Lokatorów niewiele to obchodzi. Są żywotnie zainteresowani poprawą standardu swoich mieszkań i trudno się temu dziwić. Dlatego próby sprzeciwiania się rad narodowych niezasadnym postulatom remontowym najemców, kwitowane są nieraz przez tych ostatnich jako działanie kierownictwa danego wydziału w interesie prywatnego właściciela. Decyzje remontowe, uznane potem za niesłuszne z punktu widzenia obiektywnych skutków, nie zawsze są następstwem braku zdrowego rozsądku, lekomyślności czy złej woli.

To wszystko prawda. Prawdą jest również, że lokatorzy zbyt często uskarżają się na niechęć wykonywania konserwacji domów przez prywatnych właścicieli i administratorów. Czekają na ostateczność. Sygnalizowaliśmy to niejednokrotnie. Problem wciąż pozostaje nie rozwiązany, a warto by stał się przedmiotem poważnych przemysleń i jeszcze poważniejszych wniosków.

WNIOSEK Z POWYŻSZYCH WYWODÓW może być tylko jeden: na prowadzenie remontów w naszym mieście trzeba patrzeć szeroko otwartymi oczyma. Tak uważnie, aby właściwych organów kontrolnych nie musiał wyreczać potem prokurator. O realizacji cytowanych wyżej zobowiązań poinformuje nas Wydział GKIM również sprawnie jak uczynił to obecnie. Liczymy na to!

JERZY PIEKARCZYK

150-lecie „Antycznej”

Na ciastka do Maurizia...

Cukiernia „Antyczna” na krakowskim Rynku Głównym, która odrestaurowana niebawem otworzy gościnne swe podwoje, nie bez kozery nosi swą nazwę. Właśnie w tym roku przypada 150-lecie jej istnienia, jako że w kamienicy tej, Kentzowska zwanej, od 1823 r. cukiernię prowadził Szwajcar Lorenz Paganino Cortesi. Po jedenastu latach — w 1834 r. cukiernię przejął Gaudenty Redolfi, a nazwisko jego upamiętnia po dziś dzień witraż nad drzwiami cukierni.

W tymże też mniej więcej czasie — ok. 1835 r. emigrował do Galicji z rodzinnej szwajcarskiej wsi Vicosoprano, Parys Maurizio. Młodzieniec, urodzony w 1813 r. z rodziców, wywodzących swe pochodzenie od Retoromanów, początkowo osiadł we Lwowie, gdzie przebywali krewni jego matki Poolowie i, u nich odbył praktykę cukierniczą. Następnie przybył do Krakowa: jako subiekt sztuki cukierniczej

pracował u Redolfiego. Tenże Redolfi, będąc członkiem Zgromadzenia Cukierników Krakowskich, „osobiście rekomendował z dobrej kondyty (...), ubiegającego się J. P. Parysa Maurizio (!) na Współ Członka do Zgromadzenia swego (...) a działającego się to w Krakowie na Sesji Zgromadzenia J. P. P-ów Cukierników Krakowskich, dnia 25 Listopada 1838 roku”. Dokument ten (CRR-109, tecka 308) prezentował mi p. Eugeniusz Gałek w archiwum krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

Dokonałszy tego wpisu i opłaciwszy „Magisterii” czyli władzom miejskim 144 złp., mógł Maurizio na podstawie opinii polecającej starszyny Zgromadzenia, skierowanej do Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji w senacie W. M. Krakowa, przyjąć 16 kwietnia 1839 r. prawo miejskie, zatrzymując szwajcarskie obywatelstwo, a dokument ten uprzejmie mi przedstawiła wnuczka Parysa Maurizio —

p. Maria Wasilkowska. Już w 1841 stał się p. Parys współwłaścicielem cukierni Redolfiego.

Wiosna Ludów zastaje Parysa Maurizio w ojczyźnie, gdzie w Castasegna przyrzekł dożgonną miłość młodziej od siebie rodaczce — Marii Spargnapani. Przez zrewolucjonizowaną monarchię Habsburgów młodzi małżonkowie przybywają do Krakowa, a nowa ojczyzna pięknej Szwajcarce do serca przypadła. Współmieszczając pod jednym dachem z bohaterem walk Kościuszki i Dąbrowskiego — dyktatorem powstania listopadowego — gen. Józefem Chłopickim, p. Maurizio wychowała dzieci w duchu umiłowania wolności, a w 1863 r. w domu Maurizio powstali znajdowali schronienie.

W 1868 r. P. Maurizio, spłaciwszy część cukierni i dom, należące do G. Redolfiego, stał się wyłącznym właścicielem kamienicy i cukierni. A cukiernia — jak zaświadczył dziennik „Czas”

— stała się soczewką tego ogniska ruchu, który tradycyjnie koncentrował się na linii A-B. „Zachodził tam wtedy cały beau monde i ziota młodzież, która zresztą jadła i piła na kredyt” — jak wspomina Maria Estreichówna w „Życiu towarzyskim i obyczajowym Krakowa w latach 1848—1863”.

Długa byłaby lista znakomitych bywalców cukierni, a jeden z nich — Jan Matejko sportretował małżonków Maurizio. Portrety te — zaliczane zresztą przez fachowców do najlepszych osiągnięć sztuki konterfektowej Matejki — spadkobiercy ofiarowali Muzeum Narodowemu z zastrzeżeniem, by zdobyły galerię w Sukiennicach, na które z okna swego domu co dzień pooglądał Szwajcar z metryki, a Polak i krakowianin z serca, którego dawna firma, już wprowadzone nie na smażone kasztany, ale na paczki, ciastka i kawę od półtora lat zaprasza.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Silniki prądu zmiennego

krótkozwarte, 3-fazowe i 1-fazowe

silniki kumulatorowe

1-fazowe

silniki pierścieniowe

prądu zmiennego 3-fazowe

transformatory

niskiego napięcia

przyjmuje do remontu i przewinięcia w miesiącu kwietniu i maju 1973 r.

Spółdzielnia Pracy Metalowców „ZJEDNOCZENIE” w Krakowie.

Ponadto przyjmuje DO NAPRAWY na zlecenia osób prywatnych **SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** ♦ Zgłoszenia przyjmuje punkt przyjęć w Krakowie przy ul. Stachlewicza 3, tel. 301-60, wewn. 200.

Kupno

JAMNIKA (psa), chętnie czarnego — Kupię. Stawicki, ul. Siemiradzkiego 2/5.

SYRENE 104 po małym przebiegu — kupię. Marian Siwek, Niepołomice, ul. Kościuszki 52.

WALIZKOWA maszynę do pisania kupię. Oferty 3666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RADIO „Ryga” nowe — kupię. Tel. 206-16.

BAGAŻNIK samochodowy, składany — kupię. Tel. 343-55.

Sprzedaj

MOTOCYKL MZ 250 — a przyczepą bagażową, tylną — sprzedam. — Skawina, Tyniecka 9/24, po godzinie 15. 2727-g

AKORDEON „Sereżade” 80 basów, oraz wózek sportowy — sprzedam. Telefon 627-55. 4089-g

ROBOT wieloczynnościowy, niemiecki, sprzedam. Telefon 566-27. 2977-g

SMOKING, frak — tanio sprzedam. Telefon 566-27. 2980-g

VOLKSWAGEN 1200, stan dobry, sprzedam. Oferty 3983 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOFON ZK-120 — radio „Fagot”, sprzedam. Telefon 279-18, godz. 16-18. 3811-g

PALME sprzedam. Tel. 343-57.

„MOSKWIĆ 407” w dobrym stanie, pilnie sprzedam. Wieliczka, Kolonia Górnicza, ul. Łokietka 8.

KAROSERIE „Warszawa” combi, częściowo uzbrojona i urządzenie do galvanizacji — sprzedam. Kraków, Wjazd 6/5.

VOLKSWAGEN 1500 i części zamienne do „garbusa” — sprzedam. Tel. 200-68.

WILCZURKA 9-miesięcznego — sprzedam. Tel. 427-88.

OBRAZ Jerzego Kossaka sprzedam. Marchlewskiego 64/2, godz. 16-20.

MOTOCYKL WSK — sprzedam. Cena 1.200 zł. Wiadomość: Kraków, Krótka 5/8, tel. 574-92.

TOKARKE — 1 m toczenia, łoża przymowe — sprzedam. Oferty 3876 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA 750, stan bardzo dobry — sprzedam. Krzeszowice, tel. 346.

OGONKI norek, bezowe, kanadyjskie 342 sztuki — sprzedam. Tel. 409-01, godz. 17-20.

SAMOCYKL „Warszawa” nowy, z PeKaO — sprzedam. Oferty 3834 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPEL — Record 1700, w dobrym stanie — sprzedam. Oferty 3819 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK, skrzynię biegów do Syreny 102 — sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 70/1.

SKUTER „Lambretta” — Li-150 — sprzedam. Andrzej Broszkiewicz, Bochnia, ul. Kolejowa 2/6, tel. 227-85.

BELKI, cegły z rozbiórki i drewno opałowe — sprzedam. Oferty 3824 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

POKÓJ z kuchnią, w centrum, zamienię na większe. Oferty 3517 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ w Warszawie, zamienię na Nową Huta. — Kraków, telefon 435-07. 3627-g

ODSTAPIĘ pokój z kuchnią, umeblowany, telefon, centrum Nowej Huty, na okres 2 lat. Czynsz płatny z góry. Oferty 3537 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE mieszkanie, ewentualnie garsonierę, superkomfortowe — kupię. Oferty 2733 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

CHORZÓW! — Mieszkanie M-2, komfortowe, c. o., gaz, z bardzo dobrym dojazdem do Katowic, zamienię na Kraków, Nową Huta, Chorzów Batory, ul. 23-lecia PRL 40/2. g-2997

BIEŻANÓW! Pokój z kuchnią i przynależnościami, w budynku drewnianym — odstąpię. Oferty 3617 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2

MAŁŻENSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, pilnie poszukuje niekierującego pokoju. — Oferty 3636 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ pokój komfortowy, samodzielny, pracującym panu. Ul. Ostatnia 11 (Wieczysta), domek jednorodzinny.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 3639 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ pokój dwóm studentom. Florjańska 32/18.

SZCZECIN! Kwaterunkowe, trzypokojowe mieszkanie w centrum, elektryczne ogrzewanie, telefon, łazienka, kuchnia, zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie albo Nowej Hucie. Szczecin, ul. Dubois 7/14, telefon 262-61 wieczorem.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje mieszkania (najchętniej garsonierę). — Czynsz płatny z góry. Oferty 3595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ własnościowe mieszkanie — pokój z kuchnią lub garsonierę. Podać cenę. Nowa Huta, Centrum A 6/5.

MAŁŻENSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje garsoniery na pół roku. Czynsz z góry. Oferty 3568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM 2 ha ziemi wraz z ogrodem, stodołą i przybudówką, 10 km od Krakowa (Michałowice). — Oferty 3478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO rolne 1,7 ha pod ogrodnictwo, z zabudowaniami i ogrodem owocowym, — niedaleko Krakowa — sprzedam. Oferty 3463 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom jednorodzinny, wyłączony spod kwateryunku, najchętniej w okolicy Osiedla Oficerskiego lub Bronowic. Tel. 599-56.

DOM jednorodzinny w Zakopanem, superkomfortowy, wyłączony, wolny po kupnie — sprzedam lub zamienię na podobny lub połowę w Krakowie. Oferty 3589 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

W DNIU 11. IV. 1973 na trasie Bochnia — Kłęczany zgubiłem dokumenty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Adam Pająk, Krzczów 41, pow. Bochnia. B-71232

DNIA 21 kwietnia, w okolicy os. Uroczego, zaginął ratlerek czarny, z białymi plamkami nad oczami. — Znalazcę wysoko wynagrodzę. Zofia Bochenek — Nowa Huta, os. Urocze 4/46. 4010-g

GIECHANOWSKA Maria, Kraków, ul. Ulanów 72/4, zgubiła indeks i legitymację wydaną przez Politechnikę Krakowską.

MOCALA Anna, Kraków, Mazowiecka 8/10, zgubiła legitymację szkolną Nr 620, wydaną przez Państwowe Liceum Muzyczne w Krakowie.

NALEPA Anna, Kraków, ul. Pogodna 2/5, zgubiła legitymację studencką, — wydana przez WSP Kraków.

MADERA-Pytel Urszula, Nowa Huta, Tysiąclecia 32/40, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez KOS.

KOWYŃIA Iwona, Nowa Huta, os. Ogrodowe 2/48, zgubiła legitymację szkolną 12/11/71, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.

SIKORA Marek, Kraków, Rydla 7/40, zgubił legitymację szkolną nr 105/72, wydaną przez Technikum Gospodarki Wodnej i Budownictwa Drogowego w Krakowie.

BRAS Edward, Kraków, ul. Piastowska 50/30, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Mechaniczne w Krakowie.

KALETA Anna, zam. Kraków, ul. Nawojki 23, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP.

Różne

SIATKI ogrodzeniowe techniczne, loco odbiorca, wózki dziecięce — poleca sklep — Kraków, Pstrowskiego 36. g-999

SMACZNE i zdrowe obiady domowe po 20 złotych w okolicy ul. Krakowskiej. — Zgłoszenia do 27 kwietnia: tel. 426-76. 4003-g

POSZUKUJE obłądów domowych na wynos, blisko ul. Szlak, Tel. 379-13.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 202, telefon 339-03, 04 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie remontu kapitalnego instalacji elektrycznej niskiego i wysokiego napięcia w Oddziale Metalowym Spółdzielni w Krakowie, ul. Krótka 4.

Termin wykonania robót do dnia 30 czerwca 1973 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Z zakresem robót można zapoznać się na miejscu przy ul. Krótkiej 4.

Oferty, wraz z kosztorysem, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, uprasza się składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 11 maja 1973 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 maja 1973 r., o godz. 10, w Zarządzie Spółdzielni w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 202.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania powodów. K-3669

Spółdzielnia Pracy Budowlano-Remontowa „Bocznica” Kraków, ul. Bajeczna 1, OGŁASZA, ŻE W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEJ sprzeda samochód dostawczy marki „Zuk” nr silnika 111310, nr podwozia 12137.

Cena wywoławcza wynosi 19.000 zł.

Samochód można oglądać codziennie, od godz. 10 do 13 w Bazie Sprzętu i Transportu, Kraków, ul. Siewna.

Do przetargu mogą przystąpić jednostki społeczne oraz osoby prywatne, które przedłożą zaświadczenie PRN, że samochód będzie wykorzystany do własnych celów.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w terminie ostatecznym do dnia przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. V. 1973 r., o godz. 12, w biurze transportu ul. Siewna.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-3664

POCIĄG specjalny - turystyczny

na XLII Międzynarodowe Targi Poznańskie

ORGANIZUJE

W DNIACH 15-18 CZERWCA 1973 roku, POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS” — ODDZIAŁ OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ w KRAKOWIE. KOSZT OD OSOBY OD 400 DO 530 ZŁOTYCH.



Zgłoszenia w terminie DO DNIA 10 MAJA: PBP „ORBIS” — KRAKÓW, pl. SZCZEPAŃSKI 3 telefon nr 571-22 lub 217-07.

Wzorem lat ubiegłych KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 oraz ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA Nr 4 w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235

przyjmują wpisy

do nauki atrakcyjnego i dobrze opłacanego zawodu: monter zewnętrznych sieci komunalnych, NA ROK 1973/74.

Do szkoły przyjmowani są chłopcy, którzy ukończyli 8-letnią szkołę podstawową.

Do podania należy dołączyć:

- 1) życiorys
- 2) kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- 3) zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
- 4) wyciąg aktu urodzenia
- 5) zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- 6) zaświadczenie o stanie majątkowym (dla rolników)
- 7) 2 fotografie
- 8) świadectwo ukończenia 8 klasy.

Termin składania podań do dnia 31 maja 1973 r.

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich zapewnia przyjętym do tej szkoły uczniom odpowiednią opiekę i jednocześnie po ukończeniu szkoły gwarantuje pracę w wyuczonym zawodzie.

W czasie nauki uczniowie otrzymywać będą:

- wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
 - 360 zł — w I roku nauki
 - 480 zł — w II roku nauki
- ubranie robocze i mundury szkolne
- posiłki regeneracyjne bezpłatnie.

Zamiejscowi zostaną zakwaterowani w internacie.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 — w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235 — tel. 346-69, codziennie w godz. 8-15.

Absolwenci klas VIII szkół podstawowych i klas III zasadniczych szkół zawodowych!

DNIA 2 MAJA rozpoczynają się

wpisy do klas I:

- **TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO 5-letniego**, o specjalności:
 - ♦ a) elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa
 - ♦ b) aparaty i maszyny elektryczne
- **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ** o specjalności: elektromonter
- **TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO 3-letniego** po zasadniczej szkole zawodowej — o specjalności: aparaty i maszyny elektryczne
- **PEDAGOGICZNEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ** po zasadniczej szkole zawodowej — o specjalności: elektroenergetyk
- **TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO — Wydział dla Pracujących — 3,5-letniego**, po zasadniczej szkole zawodowej — o specjalności: aparaty i maszyny elektryczne.

Bliższych informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Elektrycznych, Nowa Huta, os. Szkolne 26, tel. 423-25, w godzinach 10-13.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA im. Adama Polewki Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” w Krakowie

ogłasza wpisy

DO KLAS PIERWSZYCH

w zawodach:

1) MONTER RUROCIAGÓW PRZEMYSŁOWYCH

z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji: montera instalacji sanitarnych i gazowych, montera instalacji centralnego ogrzewania i spawacza.

- ♦ Czas nauki: — 3 lata.
- ♦ Wiek kandydata: — 15 lat.
- ♦ Wynagrodzenie:
 - w klasie pierwszej — 250 zł
 - w klasie drugiej — 420 zł
 - w klasie trzeciej — ok. 800 zł.

2) MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNYCH

z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji: blacharza, montera urządzeń odpylających.

- ♦ Czas nauki: — 2 lata.
- ♦ Wiek kandydata: — 16 lat.
- ♦ Wynagrodzenie:
 - w klasie pierwszej — 520 zł
 - w klasie drugiej — 600 zł.

Praktyczną naukę zawodu uczniowie pobierają w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „MONTIN” — lub w Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Inżynierskich w Krakowie.

Absolwentom Przedsiębiorstwa zapewniają dobrze płatną pracę na miejscu — z możliwością delegowania za granicę. Uczeń otrzymuje bezpłatnie:

- 1) ubranie wyjściowe i inne składniki garderoby, ogólnej wartości 2.000 zł (raz w roku)
- 2) odzież i obuwie robocze
- 3) codzienny posiłek regeneracyjny.

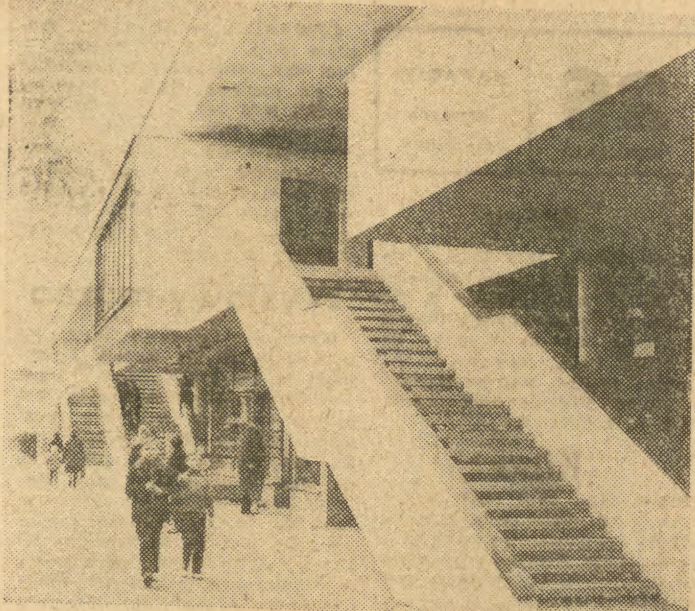
W klasie końcowej możliwość uzyskania prawa jazdy samochodowego lub motocyklowego.

Warunki przyjęcia (bez egzaminu):

- 1) ukończenie klasy ósmej
- 2) dobry stan zdrowia.

Kandydaci zamiejscowi mogą być zakwaterowani w hotelu robotniczym.

Wpisy przyjmuje sekretariat szkoły (pokój 7) w godz. 8-15.30. Adres: Nowa Huta, os. Urocze 13. Dojazd ze śródmieścia tramwajem „4” lub „22” do placu Centralnego.



Pierwsze w kraju symposium „Kontrola badań laboratoryjnych”

Lekarz wypisuje kilka skierowań. „Proszę zrobić te badania i przysłać do mnie z wynikami”. Tak przeważnie kończy się pierwsza wizyta w przychodni

Szybkość postawienia diagnozy decyduje o szybkości leczenia, a zatem o skróceniu pobytu pacjenta w szpitalu. A wiadomo, że we współczesnej diagnostyce coraz większą rolę odgrywają badania laboratoryjne.

Problemy: wydolności diagnostycznej, jakości wyników badań, wydajności pracy laboratorium diagnostycznego — były wczoraj przedmiotem pierwszego w kraju ogólnopolskiego symposium pt. „Kontrola badań laboratoryjnych”. Symposium, zorganizowane przez Komisję Standaryzacji Metod przy Radzie Naukowej Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, Zakład Chemii Klinicznej Instytutu Medycyny Wewnętrznej Akademii Medycznej w Krakowie oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. RN m. Krakowa, zgromadziło najwybitniejszych polskich specjalistów z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, a także wybitnych znawców organizacji służby zdrowia.

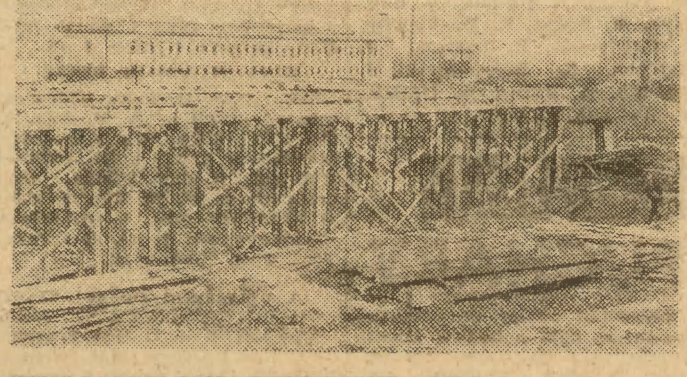
Głównym celem obrad było przedyskutowanie i opracowanie jednolitego systemu kontroli, który umożliwi porównywalność wyników, uzyskiwanych w różnych laboratoriach i wyeliminuje potrzebę częstego powtarzania badań czy też ponownego ich wykonywania, gdy pacjent idzie do szpitala lub zmienia przychodnię.

Uczestnicy symposiumu mieli możliwość obejrzenia wystawy najnowocześniejszego sprzętu oraz odczytów, prezentowanych przez krajowe i zagraniczne firmy. (n)

O braku obiektów handlowo-usługowych na nowych osiedlach wiemy wszyscy. Szczególnie upośledzone było osiedle Na Kozłowie. Obecnie budowlani likwidują zaległości z lat ubiegłych. W marcu oddany został pierwszy segment pawilonu handlowego (na zdj.), a obecnie trwają prace przy trzech pozostałych segmentach, które tworzyć będą centrum handlowe dzielnicy. Termin oddania obiektu przewiduje się na sierpień br.

Rozpoczęto również budowę fundamentów pod dom towarowy, ale ta inwestycja zrealizowana zostanie w roku przyszłym i miejmy nadzieję, że wtedy skończą się kłopoty z zaopatrzeniem 20 tysięcy mieszkańców osiedla.

Fot. Jadwiga Rubiś



»Społem« PSS rozlicza się ze swej ubiegłorocznej pracy

„Społem” PSS w Krakowie (liczy obecnie ponad 50.400 członków) działalność swoją prowadzi w dwóch zasadniczych kierunkach: świadczeń dla członków (kulturalno-oświatowe, opieka nad dziećmi i młodzieżą, praca wśród kobiet) oraz gospodarstwa. W roku ub. PSS prowadziła w naszym mieście 3 spółdzielcze domy handlowe, 398 sklepów, 78 punktów drobnotalicznej sprzedaży, 8 zakładów gastronomicznych, 127 zakładów tzw. zamkniętych, a to 45 stołówek akademickich i pracowniczych oraz 82 bufety przyzakładowe.

Dużą wagę zarząd Spółdzielni przywiązuje do świadczenia usług

dla ludności. Z roku na rok przybierają nowe punkty usługowe różnych branż, otwierają się nowe zakłady i warsztaty. Aktualnie w Krakowie PSS prowadzi 158 takich punktów w zakresie napraw aparatów radiowych i telewizyjnych, parasoli, sprzętu gospodarstwa domowego, usług krawieckich i szewskich itd. Wartość świadczonych w roku ub. usług zamknięta się kwotą ok. 11 mln zł. Dziś w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa obraduje walne zgromadzenie „Społem” PSS, które podsumuje ubiegłoroczną działalność i pracę zarządu Spółdzielni oraz ustali kierunki rozwoju działalności na rok bieżący.

W sanitarnej ocenie Krakowa tylko jedno stwierdzenie było pozytywne

Krakowska służba San.-Epid nie ma zastrzeżeń do wody pitnej, pobieranej dla naszego miasta z Wisły, Sanki, Rudawy i Dłubni, a to tylko dzięki poddawaniu jej procesowi uzdatniania w trzech zakładach wodociągowych. Często bezpośrednie próbki wody pobierane z sieci wodociągowej w badaniach laboratoryjnych nie wykazują żadnych zanieczyszczeń lub związków szkodliwych dla zdrowia. Tego rodzaju stwierdzenie na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej RN m. Krakowa było jedynym pozytywnym w ogólnej ocenie stanu sanitarnego naszego miasta.

Znacznie gorsza jest woda z 148 studzien publicznych, bo oto w 99 z nich została określona jako niepewna, a w dalszych 26 — wręcz zła, nie nadająca się do użytku. Na stan wód podziemnych nie pozostaje bez wpływu silne zanieczyszczenie

ściekami sanitarnymi i przemysłowymi wód powierzchniowych, przepływających przez Kraków Wisłą już w górnym swym biegu unosi zanieczyszczenia z zakładów w Chrzanowie, Jaworznie, Trzebinii, Oświęcimiu. Potężną porcję ścieków otrzymuje Wilga, Białucha, Dłubnia, Suchy Jar k. kombinatu HIL. W tych rzekach na przestrzeni lat 1965—72 wzrosła znacznie zawiesina amoniaku i fenolu, a także zanieczyszczeń bakteriologicznych. Procesy samooczyszczania się rzek są ograniczone w tych warunkach do czasu spływu wielkich wód powodziowych. Dwie osiedlowe oczyszczalnie ścieków w Krakowie nie są w stanie przefiltrować masy wód powierzchniowych, a budowa ogólnomiejskiej oczyszczalni ścieków zbyt wolno postępuje naprzód.

Zanieczyszczenie atmosferyczne w ciągu zeszłego roku w porównaniu z 1971 r. zwiększyło się, zwłaszcza nasiliło się stężenie różnego rodzaju pyłów i

dwutlenku siarki. Nadzieje służby San.-Epid. na zmniejszenie zapylenia powietrza po uruchomieniu centralnego systemu c.o. w Łęgu dotychczas nie spełniły się w związku z dalszą rozbudową osiedlowych i zakładowych ciepłowni.

Wiele pozostawia do życzenia ogólna czystość Krakowa, mimo dużych wysiłków władz miejskich i służby San.-Epid. w kierunku nadania Krakowowi przyjemnego wyglądu. Dla przykładu podano, że wywożenie śmieci na osiedlach periferyjnych odbywa się stanowczo za rzadko, bo raz na dwa tygodnie. Czynne w całym mieście tylko jedno wysypisko śmieci przy ul. Ks. Józefa, znajduje się w końcowej fazie pojemności i za parę miesięcy trzeba się liczyć z tym, że nie będzie gdzie wywozić odpadków. Starania o uruchomienie nowego wysypiska w podmiejskich Zielonkach przebiegają zbyt opieszale. (z)

Telefon tygodnia

Niech się liczy słowo obywatela jego podpis i dowód osobisty

Wczoraj nasi Czytelnicy w Telefonie tygodnia wypowiedzieli się na temat ustanowienia popołudniowych godzin przyjęć interesantów, informacji urzędowych, załączników itp.

Pierwsza, główna uwaga dotyczyła faktu, iż istniejące obecnie godziny przyjęć nie są w ogóle przestrzegane przez urzędników rad narodowych. Jeśli np. na drzwiach figuruje tabliczka z napisem „Przyjmowanie interesantów od godz. 10—12” — obok niej przypina się kartkę z napisem: „Jestem na naradzie”, „Wróć za godzinę”. Niektórzy petenci chodzą przez kilka dni z rzędu i nigdy nie udaje się im zastać kogokolwiek, kto mógłby załatwić ich sprawę. Wielu naszych rozmówców twierdziło wprost, iż nieobecność nie wynika z jakichś ważnych służbowych przesłanek, ale ukrywa się za nią pośpiech do fryzjera, na zakupy itp. A więc pierwszy wniosek: godziny przyjęć interesantów są święte, tylko ciężki przypadek losowy może spowodować nieobecność urzędnika w tym czasie.

ZŁOŚLIWOŚĆ ZABIEA FREKWENCJĘ?

Ustanowienie popołudniowych godzin przyjęć jest niezbędne.

Nie pierwsze to zresztą w historii powojennej tego rodzaju zarządzenie. Dlaczego poprzednie nie zdały egzaminu? Nasi Czytelnicy twierdzą, że urzędnicy — niezadowolony w popołudniowych zajęć — tak traktowali „strony”, iż przestały one przychodzić, gdyż i tak niczego załatwić nie mogli. Wprost twierdzono, że pracownicy czynili ludziom wstępy i złościwie kierowali ich i tak na godziny ranne. Jak było, tak było — obecnie zgodnie z zarządzeniem — popołudniowe przyjmowanie interesantów zostanie przywrócone. Nasi Czytelnicy proszą więc, aby mogli załatwiać swe sprawy przynajmniej do godz. 18, a niektórzy — do 19. Dotyczy to przede wszystkim rad narodowych, ale równocześnie wyłonili się inne instytucje. A więc dlaczego np. znaczki na legitymacje tramwajowe i autobusowe można kupować tylko do godz. 14, a nie po południu? Dlaczego nie można zarejestrować się do lekarza specjalisty w godzinach popołudniowych, dlaczego też nie można wykonać niektórych badań jak np. prześwietlenia, analizy itp. po południu, lecz do wszystkiego trzeba się zwalniać z pracy? Dlaczego inkasenci gazowni i elektrowni nie przychodzą w godzinach popołudniowych, kiedy zawsze ktoś jest w domu itp. itp. Wniosek: wydaje się, że w tej dziedzinie jest bardzo wiele do zrobienia. W dobre kiedy niemal wszyscy zdolni do pracy — pracują — trzeba tak ustawić system rejestracji, inkasacji i różnych usług, aby popołudnia nie były czasową pustynią, kiedy to niczego załatwić nie można.

GDZIE ZDOBYĆ INFORMACJĘ?

Sprawa informacji zaczyna się od braku podstawowego informatora. Powinna nim być w pierwszym rzędzie książka telefoniczna, niezależnie od tego czy ktoś ma telefon czy też nie. Nasi Czytelnicy proponują też wydawanie przez różne instytu-

cje informatorów ogólnie dostępnych np. o wszystkich usługach w mieście, o sposobie urzędowania we wszystkich RN (godziny powinny być wszędzie takie same). Potrzebny jest informator służby zdrowia, ZUS, informator szkolnictwa i inne, możliwe do zdobycia przez każdego tak jak np. rozkład jazdy pociągów. Nigdy nie wiadomo co się komu kiedy przysądza.

DOWÓD OSOBISTY PODSTAWA

Niezbędna jest rozbudowa systemu informacji telefonicznej przede wszystkim w radach narodowych, w Ubezpieczalni Społecznej, w WZSP (dlaczego z punktu informacyjnego tej ostatniej instytucji wycofano część b. ważnych informacji o usługach rzemieślniczych?). Mnożą się telefony zaufania, nie powstają natomiast telefony informacyjne czynne przez całą dobę.

Załączniki należy w ogóle zlikwidować — twierdzą nasi Czytelnicy bardzo radykalnie nastawieni w tej sprawie. Wszystko co ważne i potrzebne znajduje się w dowodzie osobistym. Dlaczego więc nie wystarcza wpis nowego meldunku do dowodu, lecz żąda się okazywania przydziału, dlaczego kupno znaczka na legitymację MPK musi być udokumentowane piśmie wydziału kadr? Tylko w sprawach nad wyraz wątpliwych można sięgać po specjalne zaświadczenia, ale na co dzień — absolutnie nie!

Poza tym: czy oświadczenie obywatela złożone na piśmie nie powinno wystarczać urzędowi w wielu, wielu sprawach? Obywatel za swój podpis bierze odpowiedzialność, a w razie stwierdzenia nieuczciwości powinien być karany. I to wszystko. A w ogóle powinno się więcej spraw załatwiać na piśmie, nie wzywając obywateli do osobistego stawiennictwa, lecz prosząc tylko o pisemną odpowiedź.

Trudno nie uznać słuszności tych wszystkich uwag. Pozostaje tylko sukcesywnie i szybko wcielić je w życie. (mk)

O organizacji gminnych szkół zbiorczych i zadaniach szkolnictwa ponadpodstawowego

Ponadpodstawowe szkoły zawodowe w naszym województwie liczą obecnie 147 tysięcy uczniów zdobywających fachowe umiejętności. Według programu rozwoju oświaty, do 1990 roku nastąpi upowszechnienie nauczania powyżej podstawowego. By sprostać nowym zadaniom musimy budować nowe obiekty. Na terenie okręgu powstanie 40 szkół. Prócz tego dla uczniów zamieszkujących wzniesionych zostanie 30 internatów. Podstawą dla kształcenia staną się także nowe warsztaty. Rozwój szkolnictwa zawodowego postępować musi w zgodzie z generalnym planem rozwoju regionu, wymaganiami gospodarki i zapewnieniem kadry dla takich jej gałęzi jak: budownictwo mieszkaniowe, komunikacja, gospodarka komunalna, turystyka, usługi.

Drugi z dyskutowanych — to problem organizacji szkół zbiorczych. W pierwszym etapie tzn. do roku 1973—74 w województwie utworzonych zostanie 41 placówek tego rodzaju. do końca bieżącej pięcioletki powstanie ich 67. W tym jeszcze roku prace skupią się wokół właściwego wyposażenia, zapewnienia dożywiania dla młodzieży, zgromadzenia odpowiednich funduszy.

Zagadnienia te były przedmiotem rozważań wczorajszego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. (woj)

Kto chce pięknie tańczyć...

... i walca, i rumbę, i tańce nowoczesne, niech zgłosi się w Krakowskim Domu Kultury, który ogłasza zapisy na kurs tańców towarzyskich dla początkujących i zaawansowanych. Kurs rozpoczyna się w pierwszych dniach maja a trwać będzie przez 2 miesiące. Zapisy przyjmuje sekretariat KDK.

Wkrótce rusza VII Rajd Leninowski

Już wkrótce wyruszą na trasę VII Rajdu Leninowskiego drużyny młodzieży z placówek wychowania pozaszkolnego. Imprezę turystyczną organizuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium Okr. Szkolnego w Krakowie dla uczczenia 50 rocznicy Kraju Rad. Z całej Polski — m. in. z woj. bydgoskiego, białostockiego, gdańskiego — zjedzie na południe 30 grup, by spędzić na wędrowce pieszej ostatnie kwintowe dni (27—29 bm.).

Głównym celem Rajdu jest przybliżenie młodzieży postaci W. Lenina przez pogłębienie wiedzy o jego życiu i działalności, zrozumienie jego wpływu na losy historii.

Szlaki wędrowki wiodą przez najpiękniejsze okolice powiatu nowotarskiego: od Turbacza po Tatry. Uczestnicy Rajdu zwiedzą m. in. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Przewidziano również turniej wiedzy o Leninie i ZSRR, konkursy z zakresu znajomości regionu krakowskiego. Podsumowanie finałowe imprezy odbędzie się w stolicy Tatr, gdzie najlepszej drużynie wręczony zostanie puchar ministra oświaty i wychowania, a innym grupom dyplomy. (woj)

Rozmowy polsko-słowackie na temat zbiornika w Sromowcach Wyżnych

Od 24 do 26 bm. przebywała w Krakowie rządowa delegacja CSRS pod przewodnictwem ministra gospodarki leśnej i wodnej Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Franciska Hagari. Tematem rozmów delegacji ze stroną polską, której przewodniczył podsekretarz stanu Ministerstwa Rolnictwa Jerzy Maciak, była budowa zbiornika i zapory w Sromowcach Wyżnych na Dunajcu. (z)

Koncert organowy i koncerty symfoniczne

XII recital z cyklu „Żywe wydanie dzieł organowych J. S. Bacha” odbędzie się dziś 26 kwietnia o godz. 20 w kościele Mariackim, w wykonaniu organisty z NRF — Arno Schönstedta. Schönstedt ostatnio przebywał w Westfali gdzie pełni funkcję organisty, wykładając równocześnie w Westfalskim Instytucie Muzyki Kościelnej. Koncertuje często w licznych krajach Europy i Ameryki, występował również w Afryce.

Koncerty symfoniczne w dniu 27 i 28 kwietnia br. poprowadzi gościnnie dyrektor Filharmonii Śląskiej — Karol Stryja. Jako solistka wystąpi laureatka i nagrodzona Międzynarodowego Konkursu w Genewie — Bogumila Reszke, w której wykonaniu usłyszymy Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129 — Roberta Schumanna. W pozostałych punktach programu — poświęconego w całości twórczości Schumanna — Uwertura „Mantfred” oraz I symfonia B-dur „Wiosna” op. 38.

Notatnik Krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

- * 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — otwarte posiedz. nauk. Komisji Nauk Medycznych; o 18 — posiedz. nauk. Komisji Socjologicznej.
- * 18.30 — ZDK, ul. Majakowskiego 2 — Klub Miłośników Poezji, spotkanie z Tadeuszem Różewiczem.
- * 19 — KDK — Spotkanie z artystą malarzem St. Rodzińskim pn. „Aktualności plastyki krakowskiej — Sady — Opinie — Informacje”; o 19 — Warsztat współczesnego kompozytora prowadzi red. L. Polony.
- * 19 — Klub SD, ul. Batorego 14 — prelekcja dr inż. W. Wielgasa pt. „Problem żeglugi śródlądowej w gospodarce PRL”.
- * 19 — Świećlica Młodzieży Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 11 — „Nikotyna — narzędzie śmierci” — prelekcja Cz. Dylowicza ilustr. kolor. przezrociami.

JUTRO O GODZINIE:

- * 16 — „Pod Jaszczurami” — Klub Szuki Filmowej — Spotkanie z J. Skolimowskim prowadzi M. Stęborowski; o 19 — Temat

- folkloru w filmie — „Cienie zapomnianych przodków”, „Czerwone poloniny”.
- * 17—20 — Automobilklub Krak., ul. Solskiego 33 — punkt porad motoryzacyjnych. Udział biorą: doc. dr inż. Siłwiński i mgr inż. A. Kołodziej.
- * 18 — SHS, Rynek Gł. 22 — dr Fr. Stolorz: „Typy kompozycyjne drewnianych oltarzy w Małopolsce do roku 1600”.
- * 18 — X Liceum Ogólnokształc., ul. Wróblewskiego 8 — uroczyste zebranie członków Koła Nauczycieli ZBoWiD z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej.
- * 18 — Klub Nauczyciela, ul. Sienkiewicza 27 — red. Zb. Turek przekaże refleksje i wrażenia z podróży do Damaszku. Przekroczą. * 18.30 — Sala nr 1 Wydz. Mechan. Politechniki Krak. (wejście od ul. Szlak) — spotkanie z posiadaczami pojazdów samochodowych.
- * 19 — KDK — „Co widzi mikrofon” — Pasja czyli Misterium Meki Pańskiej w Kalwarii Zbryzdowskiej widziane (nagroda PRIZ Italia — 1972). Prowadzi red. J. Stwora.

CZWARTEK — II: 17.05 Program dnia, 17.10 W Gorcach — film dok., 17.35 Parada przebojów — pr. rozrywk., 18.20 Kolorowe Klocki, 18.50 Język angielski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Niepokromiona — widow. śpiewno-muzyczne, 20.40 Plany życia, — film dok., 21.05 Abel, twój brat — film pol., 22.35 Język francuski, 23.05 Pr. na piątek.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty: (czw. 9-14.15, piąt. 12-18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10-16), Muzeum Lenina, Topola w Polsce (czw. niecz. piąt. 9-18), Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (czw. 9-13, piąt. niecz.), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (czw. piąt. 9-13), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., scenografia A. Stopki (czw. piąt. 9-15), Franciszkańska 4: Mikołaj Kopernik (czw. piąt. 9-13), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (czw. 12-18 wst. wolny, piąt. 10-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (czw. piąt. 10-15), Czartoryskich Jana 19 (czw. 12-18 wst. wol. piąt. 10-15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze, Sztuka starożytnej Mezopotamii (czw. piąt. 10-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (czw. piąt. 11-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Plastyka zakopiańska 1909-1973 (czw. 11-18, piąt. 13-20), Galerie: Arkady, pl. Szczepański 3: Wystawa Wł. Kunza (czw. 11-18, piąt. 13-20), Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa J. Orbitowskiego (czw. piąt. 11-18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo A. Siemianowicza 1902-1970 (czw. piąt. 10-17), Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15-18, piąt. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Na szczytach Kaukazu i Pamiru, Zamki w Malborku i Fromborku, Impresje egipskie 1972 (9-19), Kopalnia Sól, Wieliczka (8-18).

Dyżury

Chirurg., Chir. dzieci., Neurolog., Urolog., Laryngol., Okulist.: Nowa Huta: os. Na Skarpie. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przemyślenia: 390-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), dla dzieci i młodz. 611-42 (15-17), Straż Poż. 09, Pomoc Drogowa PZMOT Kraków 417-60, N. Sącz 82-70, Żywiec 26-43, N. Targ 29-42 (7-22), Tarnów 62-75 (7-15), Informac. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 555-88, 228-56, N. Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 596-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Poradnia d/s Wychowania Seks. Młodzieży tel. 357-66 (14-18), Telefon Zaufania MO 216-41 (cała doba), 262-33 (8-18).

Apteki

Mogilska 16, Boh. Stalingradu 77 (tien), Bronowicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopiańska 60, N. Huta: Centrum A. bl. 3 (tien), os. Teatralne 28 (tien).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM II CZWARTEK
17.00 Na Krak. Antenie. 18.30 Echa dnia. 18.40 Encyklopedia Wiedzy o Pracy „Kształcenie zawodowe”. 19.00 Studio Młodych: „Sad nad poglądem” cz. I. 19.15 30 lekcja języka rosyjsk. 19.40 Reportaż „Rafineria nad Wisłą”. 20.00 Arie i duety z oper Belliniego, Verdiego i Wagnera. 20.30 Teatr im. Słowackiego w Krakowie. 21.00 Report. z Festiwalu Polskiej Muzyki Współcz. 21.45 Wiadomości sport. 21.50 J. Sziget — skrzypce. 22.30 Teatr Poznań — „Rokoszlanki” słuch. 23.00 Horyzonty muzyki. 23.40 Z muzyki dawnej.
PIĄTEK
5.35 Posłuchaj i przemysli. 5.45 Aud. dla ws. 6.15 30 lekcja języka rosyjsk. 8.00 Temat dnia. 8.15 Fel. W. Zechentera.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

W HALI Wawelu rozpoczynają się jutro gimnastyczne mistrzostwa Polski dziewcząt w klasach: pierwszej i drugiej. Zawody stanowiące przegląd naszej spartakiadowej kadry gimnastycznej, winny stać na dobrym poziomie. W piątek i w sobotę zawody przeprowadzone zostaną w godzinach: 10-13 oraz 15-19, a w niedzielę, kiedy to odbędą się finały na poszczególnych przyrządach w godz. 10-13.

Cracovia klubem ogólnomiejskim

Powrót do pięknych tradycji

wymaga żmudnej pracy

ZA TRZY lata Cracovia — jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych klubów sportowych w Polsce — będzie obchodziła jubileusz 70 lat istnienia. Niestety, piękna rocznica nie wypadła w najlepszym okresie, bowiem w ostatnich latach sportowcom w biało-czerwonych kostiumach nie wiodło się, powiedzmy otwarcie: klub przeżywał wręcz totalny kryzys.

Na temat Cracovii pisaliśmy wielokrotnie na łamach „Echa” nie pora więc przypominać złożonych powodach długoletniego regresu. Z okazji wczorajszego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, zajmijmy się dniami dzisiejszym i najbliższymi zamierzeniami tego zasłużonego klubu.

W ubiegłym roku Cracovia odniosła już bardzo poważny — co prawda nie sportowy — sukces. Mianowicie klub roczną działalność finansową zamknął nadwyżką w wysokości z górą 300 tys. zł (!). Jeśli chodzi o sport wyczynowy, to aktualnie

Cracovia nie ma czym się pochwalić. W klubie uprawia sport, w 9 sekcjach, około 1200 zawodniczek i zawodników. W II lidze grają tylko piłkarki ręczne i hokeiści, zaś piłkarze występują... w lidze okręgowej. A przecież nie tak dawno jeszcze drużyny Cracovii odgrywały czołową rolę w Polsce i to w wielu dyscyplinach.

Aby powrócić do pięknych sportowych tradycji potrzeba żmudnej, codziennej pracy, nadrobienia ogromnych zaległości. O tym właśnie mówiono podczas wczorajszego zebrania. Nie tylko mówiono, w ostatnim pół-

roczu również wiele zrobiono w tym kierunku. Sprawą Cracovii zainteresowały się bowiem władze partyjne i administracyjne naszego miasta: przeprowadzono dokładną analizę działalności klubu, na ten temat obradowała Rada Regionalna Sportu i Turystyki, wiele krakowskich zakładów pracy, nie tylko spółdzielni, objęło patronat nad poszczególnymi sekcjami. Opracowano również plan modernizacji obiektów sportowych: budynku „Sokoła”, stadionów piłkarskiego i lekkoatletycznego. Do 1975 roku ma być zbudowana hala treningowa, zaś w latach następnych: duża hala widowiskowo-sportowa i kryty stadion lodowy. To oczywiście zamierzenia dość odległe, lecz realne, Cracovia bowiem — co zostało uwidocznione wczoraj w zmianie statutu — jest klubem ogólnomiejskim, choć pozostaje nadal w Spółdzielczym Zrzeszeniu Sportowym Start. Duże nadzieje wiąże się z nowo powstałą Radą Patronacką, której członkami są przedstawiciele instancji politycznych, państwowych i zakładów pracy. Mamy nadzieję, że ofiarna praca działaczy przyniesie już pierwsze efekty na jubileusz 70-lecia zasłużonego klubu.

A oto skład nowo wybranego zarządu: M. Błaszczyk, S. Bohacz, A. Dzierwa, J. Gąsłó, J. Gołabek, J. Grochal, E. Góra, J. Garczyński, M. Hełmański, W. Hydzik, K. Jawornik, J. Jaworski, Z. Jordan, K. Kalemba, T. Kański, Z. Knapik, Z. Kończyk, M. Kolpa, E. Mackiewicz, J. Pawłowski, R. Pamula, J. Rejduch, S. Różankowski, S. Rzeźnik, A. Tabor, A. Udziela, T. Wojczuk. (KAS)

EUROPEJSKIE PUCHARY

WCZORAJ odbyły się półfinałowe mecze piłki nożnej w ramach europejskich pucharów. Oto wyniki: PUCHAR EUROPY Real Madryt — Ajax Amsterdam 0:1 (0:0), Derby County — Juventus Turyn 0:0, w finale spotkają się Ajax z Juventusem; PUCHAR ZDOBYWCÓW Pucharów Hajduk Split — Leeds United 0:0, Sparta Praga — AC Milan 0:1 (0:0), w finale grają Leeds z Milanem; PUCHAR UEFA Twente Enschede — Borussia Mönchengladbach 1:2 (0:2), Tottenham — Liverpool 2:1 (0:1), w finale spotkają się Borussia z Liverpoolem.

WISŁA-HUTNIK 1:0

WCZORAJ, przy świetle elektrycznym, odbył się towarzyski mecz piłki nożnej między Wisłą a Hutnikiem. Zwyciężyli I-ligowcy 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Sarnat. Spotkanie było ciekawe i stało na dobrym poziomie.

CZWARTKOWE ROZMOWY



strzostwo akademickiego związku. — A po studiach znalazł się Pan w Oświęcimiu... — Nie. Początkowo w Andrychowie, gdzie pracowałem przez 4 lata grając jednocześnie w tamtejszym Beskidzie i dopiero w 1956 r. przyjechałem do Oświęcimia. — Daje jako piłkarz? — No, niezupełnie. Zarówno w Andrychowie jak i tu, piłkarstwo traktowałem jako rozrywkę, wypoczynek po pracy, przy kreslarskiej desce. W oświęcimskiej Unii grałem przez 4 sezony, raz nawet walczyliśmy o awans do

kladów, a także załogi. Spora bowiem część pracy przy wznoszeniu czy to lodowiska, pływalni, czy ośrodka wypoczynku świątecznego „Na Krukach” nad Solą to czynny społeczny załogi. — Słyszałem, że córka idzie w ślady ojca i już ćwiczy w klubie. — Tak jest zawodniczką sekcji pływackiej. — A Pan, już całkiem wziął rozbrat z czynnym uprawianiem sportu? — Jeszcze nie. Startuję w spartakiadach zakładowych, które są bardzo przyjemną formą relaksu. — Pańskie marzenia jako kibica? — Awans hokeistów do ekstraklasy i lepsza gra piłkarzy. — Chciałbym widać ich zaangażowanie w walce, ambicję i systematyczny wzrost poziomu sportowego. — A marzenia działacza? — Lubię patrzeć na dobry sport, chciałbym by w naszym klubie był on właśnie taki, ale by móc tego żądać, trzeba stworzyć bazę, obiekty, właściwe do zamierzeń. I marzy mi się w Oświęcimiu obiekt piękny, funkcjonalny, kombinat sportowy wielkiego formatu. Znając ludzi klubu, ludzi ZChO wierzę, że niedługo marzenie się ziszczy. — Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia.

JERZY LANGIER

PRAWOSKRZYDŁOWY przy kreslarskiej desce

II ligi, niestety bez skutku. Kiedy przyszło rozstać się z boiskiem, przedzierzgałem się w działacza klubowego. — W sekcji kreslarskiej? — W hokejowej, bo ta dyscyplina stała się moją nową pasją. Oczywiście kibicuję piłkarzom, pilnie obserwuję ich występy, ale porwał mnie hokej, szybka, ogromnie emocjonująca i widowiskowa gra. — Poza działaniem w klubie i emocjami związanymi z kibicowaniem jest Pan twórcą pięknych obiektów sportowych Unii. — Nie ja sam. To rezultaty działania całego kolektywu, fachowców różnych branż, to efekt — co istotne — wielkiego zainteresowania sportem i kulturą fizyczną kierownictwa naszych za-

Sztuczne lodowisko, kryta pływania o wymiarach olimpijskich, n. b. pierwsza tego typu w Polsce, budowa dachu nad płytą lodowiska, plany budowy stadionu, drugiej tafli lodowej — to wszystko obiekty, w których pokazny wkład pracy ma nasz dzisiejszy rozmówca, starszy projektant w Zakładzie Projektowym Zakładów Chemicznych Oświęcim — mgr inż. arch. Tadeusz GABOR. — Skąd te zainteresowania budownictwem sportowym? — Z racji pasji sportowej, która od najmłodszych lat mnie nie opuszcza. Urodziłem się w Wadowicach, tam zetknąłem się ze sportem, a konkretnie z piłką nożną. Grałem w zespole Skawy na pozycji prawoskrzydłowego, dostąpiłem nawet zaszczytu występowania w reprezentacji III ligi okręgu krakowskiego. Później, już w trakcie studiów w Politechnice Krakowskiej, występowałem w barwach AZS-u i podczas turnieju we Wrocławiu zczyłem wraz z kolegami mi-

— A teraz — powiedział Riguel — nie mamy już czasu do stracenia. Niech raczej pan skrepuje tym ludziom ręce i nogi. Mnie przyszłoby to trudniej, gdyż mam obolale ramię. Jeden z tych drabów dał mi się we znaki! Proszę mi dać rewolwer. To przywoła ich do rozsądku, jeśli za wcześniej się ocenia. Pluvinage oddał mu broń, mimo że miał poważne obawy co do intencji swego „sojusznika”. Pochylając się, aby związać Harry'ego, liczył się z możliwością agresji ze strony Riguela. Ale nic podobnego nie nastąpiło. Siedząc spokojnie z rewolwerem na kolanach, Riguel delikatnym ruchem masował sobie ramię, co zdawało się stawać go poza wszelkimi podejrzeniami. „Czy on naprawdę mi wierzy?” — zapytał sam siebie Pluvinage. — A może chce uspić moją czujność, okazując mi zaufanie?” Podobne rozważania snuł i Riguel. Nie miał już teraz wątpliwości, że Pluvinage mieszka w „Hotel du Port”, skoro mógł tu wejść w środku nocy. To samo przypuszczał, jeśli chodzi o tych Amerykanów. Riguel miał więc do czynienia z agentami dwóch wywiadów: Francuzami i Amerykanami. „Zrozumiał, że go przejrzałem i nie dał się nabrać na moją opowieść o depozycie w banku. Teraz nie opuści mnie ani na moment. Gdyby był sam, udałoby mi się na pewno go pozbyć. Rzecz w tym, że chyba nie jest sam!...” — Skończyłem! — rzekł Pluvinage, podnosząc się. Riguel wziął swoją walizkę, włożył do niej trochę bielizny, aparat fotograficzny, parę drobiazgów toaletowych i przykrył to marynarką kupioną w Saint-Quentin. Na wierzchu ułokował automat i latarkę elektryczną Mike'a i zamknął walizkę. — Czy ma pan zamiar opuścić hotel — zapytał Pluvinage. — A co by pan zrobił na moim miejscu? — No tak, innej rady nie ma. Tylko co zrobimy z tymi ludźmi? Nie mogą przecież tu zostać.

PORZUĆ ten zawód
RAY LASUVE
Ce n'est pas un métier

— Ale na korytarz też nie możemy ich wynieść! — stwierdził Riguel. Nie odpowiadając, Pluvinage sięgnął do jednej z kieszeni marynarki Mike'a i wyjął z niej klucz z miedzianą blizką. — Wyczułem, wiążąc go, że ma coś w kieszeni. Jak to jest numer? Spojrzawszy, uśmiechnął się z zadowoleniem. — 37 — rzekł. — To znaczy tuż obok pana. Wspomniałem skład. — Więc byli moimi sąsiadami? — uśmiechnął się Riguel. — Do licha! Że też mi to nie przyszło do głowy! A może i pan mieszka w tym hotelu? Spodziewając się tego pytania, Pluvinage miał czas na przygotowanie odpowiedzi. — Oczywiście. Pokój 24, drugie piętro. — Oni, pan i ja — stwierdził Riguel z udanym zaskonowaniem. — To doprawdy niezwykley zbieg okoliczności! — Jeśli chodzi o tych Amerykanów, to z pewnością dowiedzieli się, że pan tu zajął. Co do mnie sprawa przedstawia się inaczej. Wybrałem „Hotel du Port” dlatego, że jest niedaleko od „Far West Saloon”, gdzie miałem się z panem spotkać. Potem zaś przypadek zmierzwił, że zobaczyłem pana, gdy wracał pan do hotelu. — A z jakiego powodu znalazł się pan pod drzwiami mego pokoju? — Widzi pan, z początku nie chciałem odwiedzać

pana po nocy, ale potem pomyślałem, że możemy się spotkać na korytarzu już we wczesnych godzinach rannych. Mógłby pan wówczas posadzić mnie, że pana śledziłem, i wyobrazić sobie Bóg wie co! Dlatego zdecydowałem, że lepiej będzie, jeżeli zaraz powiadomię pana o mojej obecności. Miałem właśnie zastukać, gdy usłyszałem za drzwiami jakieś podejrzane szmer. Przycisnąłem się więc, bo odniosłem wrażenie, że dzieje się coś niedobrego. Przypomniał pan chyba, że dobrze zrobili! — Bardzo dobrze pan zrobił — potwierdził z przekonaniem Riguel. — Wyratował mnie pan z nie lada opresji. — Tych dwóch trzeba będzie przenieść do ich pokoju. — Tak, i to zaraz. Niech pan najpierw pójdzie i otwórz drzwi tamtego pokoju. Pluvinage zrobił to nie bez pewnego wahania, a wróciwszy rzucił przede wszystkim baczne spojrzenie na walizkę, czy aby Riguel nie zdążył wydstać z niej rewolweru. Tęgo Riguel nie zdążył zrobić, ale zdążył natomiast wyjąć klucz z zamku i schować go do kieszeni. Po uporaniu się z przeniesieniem obydwu Amerykanów do ich pokoju, wrócili, aby zrobić nieco porządku na wypadek, gdyby ktoś ze służby chciał tu zajrzeć. — Niech pan położy materac na łóżko — powiedział Riguel — a ja tymczasem podniosę krzesła i zamknę szafę. W momencie, gdy Pluvinage uniósł w górę ciężką materac, Riguel, który stał blisko drzwi, chwycił swoją walizkę, jednym susem wyskoczył na korytarz i zamknął drzwi na klucz. Nie słuchając dolałających z pokoju złożeń Pluvinage'a, zbiegł czym prędzej na drugie piętro, aby zabrać fotokomórkę. Odnalazł ją bez trudu po ciemku i wsunął do wewnętrznej kieszeni marynarki. Potem zjechał windą na dół. (Ciąg dalszy nastąpi)